

GŁOS ZAKOPIAŃSKI

Pismo tygodniowe z listą gości i informatorem.

Cena 30 gr.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Zakopane, Krupówki 20.

Telefon 56.

Warunki prenumeraty: kwartalnie 2 zł. 50 gr. — Cena ogłoszeń: za wiersz wysokości 1 mm, szerokości 1 spacji 20 groszy za tekstem; 30 groszy w tekście; 40 groszy na 1 stronie przed tekstem; za adres w skorowidzu, najmniej 10 razy, za każdy raz 1 zł.

ZŁOTY TO JEST POTĘGA!

SZANUJMY NASZ ZŁOTY!

TO NIE SĄ MARKI!

Wobec tego zaleca się każdej obywatelce i obywatelowi, aby odwiedził mój

ZAKŁAD FRYZJERSKI PRZY ULICY TAD. KOŚCIUSZKI (MARSZAŁKOWSKA) HOTEL „STAMARY“

Każda pani odwiedziwszy wyżej wspomniany salon, otrzymuje od 1 do 3 zł. — Każdy obywatel od 20 gr. do 2 i 3 zł. zniżki, a to jest pieniądz! Szanujcie go! — Oprócz tego każda obywatelka i obywatel przyczynia się do wzmocnienia naszej floty powietrznej, na którą przeznaczyłem od siebie 20% od obrotu.

Zakład mój jest zaopatrzony w pierwszorzędne siły wykonawcze z Warszawy.

Proszę o pamięć **STANISŁAW BONI**
hotel „Stamary“ główne wejście 1-szy pokój na prawo.

Samarytańska powinność.

Z wojennej, krwawej topieli, z nienawistnej kipieli narodów, wynieśliśmy promienną wolność, jako zratowany bezcenny kryształ, który wszystko stracone życie w jego obronie, sowiec nam opłaci.

Duszą poległym w tej walce o skarb najdroższy winniśmy pamięć wdzięczną, strzępom ciał ludzkich miłość ofiarną i to bez zastrzeżeń, bez różnicy, jeśli to spokraczony granatem kadłub ludzki, obrzęknięty od trujących gazów twarz, czy przeżarta w swym sednie pierś obrońców gróźnicą przeokrutną: gruźlicą.

W schlastanych poczwarnie i zeszpeconych katowską łapą wojny ciałach bohaterów żyje człeczka dusza, przeży się w niej tęsknota za szczęściem pożycia w rodzinnym stadle, rozkwita w niej pragnienie rozwoju w dzieciach. Tem silniej się na jaw dobywa im bardziej zetlałe są deski truchły, więzące ich ducha. Do życia pełnego pełne ich prawo i niezaprzeczone. Bronili pełni życia dla innych i siebie. Miałyby zyski ciągnąć z ich krwi opasy powojenne i losów szczęśliwi przez traf wyciągacze?

Zaden polepszacz rasy, nurek mgławic kalokagatyjskich nie może stanąć w poprzek ich dążeń. Twarde są one i proste jak życie w swoich przejawach.

Ozime ziarno, które mroźnica wojny przydużyła, rodzi i rodzić będzie porażone kłósko na słabutkich osadzone ździebelfkach. Te dzieci rodziców-kalek, płonki subtelne, winna gromada społeczna ochraniać przed wichrem śmierci i leczyć nadwątlenie, wzmagać ich tęgość. Wszak to ofiary bojowników za caliznę i wolność nas wszystkich!

Duchowy niestatek rozsiepał ludzkość na wraże watahy. Rozorał Boże podobieństwa na Kainowe zagony i hufy, djabelską nać nienawiści zaskrudził gorliwie dyplomatyczną bronią, przynęta koniecznej obrony skusił proste serca do orężnej rozprawy. Wraził w spocone od nieprawych żądz ręce, bratobójcze bronie.

Czyż mamy nieogłędnie pozierać dalej na własną niezaradę i pozwolić, by plenił się na naszych niwach szalejąca zbrodnicza nienawiść?

Zratować nas może miłość braterska, ogólnoludzka, z Bożych źródeł biorąca początek. Wyłączyć trzeba rozstrój serc naszych, a zacząć nieudziej, jak u młodzi. Gdy Pana Chrystusowa nie miłości omota działość wszystkich narodów, wolno nam będzie żywić nadzieję, że zrośniemy się w wielką rodzinę, którą coraz trudniej będzie można złym Macchiawelom rozjątrzyć i rozbić.

A jeśli — bo narazie marzeniem jedynie jest, może nigdy nieosiągalnym ideałem będzie, wie-

kuisty pokój na ziemi — znów kiedyś smok wiecznie niesyty, wojna, krew chleptać serdeczną z oskoma zacząć, rzucić musimy samarytańskie zastępy, by tamowały rubinowe upływy i koily cierpienie, osłodę niosły. Szkolić więc trzeba już dzisiaj sanitarną służbę. Ze zbieraniem zapasów sanitarnych ociążać się nie wolno na „mały rok“ z tem beznadziejnym „jakoś to będzie“ na ustach i w nieczynię.

Radość buzuje w sercu, że jest organizacja w Polsce, która tych zadań się podjęła. Jest nią **Polski Czerwony Krzyż, założony w 1919 roku.** Wola się zrywać do lotu, gdy się widzi, że działa coraz składniej. Żal tylko, że go mało znamy i rozpowszechniamy. A dokonał sporo. W latach wojny ostatniej zestawiał kolumny sanitarne, sprzęgał pociągi dla rannych, niósł wiadomości o jeńcach i chorych ich rodzinom, zrzeszał siostry i ujął je w obramienia przepisów pielęgniarskich, zakładał szpitale. W czas pokoju pogłębił i rozszerzył swój wewnętrzny zestrój; rozłożył Okręgi na ziemiach Rzeczypospolitej po siedzibach Okręgów wojskowych, nawiązał łączność z Oddziałami i Kołami po wsiach i miasteczkach.

Gdzie znalazł poparcie i odpowiednie warunki, tam otwierał szpitale i sanatoria, domy uzdrowieńców, przytulki dla inwalidów. Szedł ręką w rękę z M. S. Wojsk. przy udzielaniu miejsc chorym oficerom i żołnierzom we własnych zakładach. Jął się popierania Poradni i Przychodni dla wszelkiego rodzaju chorych. Stworzył rzecz nową w Polsce: kola Młodzieży Polsk. Czerw. Krzyża. Zajął się wreszcie gorąco urzeczywistnieniem pierwszorzędnego swego celu: gromadzeniem osób i materiałów mobilizacyjno-sanitarnych.

Cóż u nas w Zakopanem na tem polu się robi? Co robić można, co bezwzględnie należy?

Mamy u nas oddział miejscowy Pol. Cz. K. i Sanatorium P. C. K.

Oddział liczył w roku 1924 — 318 członków rzeczywistych, 1 dożywotniego i 71 wspierających. Naczelną władzą Oddziału jest Walne Zgromadzenie, które wylania z siebie Komitet. Organem wykonawczym Komitetu jest Zarząd. Oddział wybiera delegatów na Walne Zebranie Okręgu w Krakowie, na Ogólne Walne Zgromadzenie w Warszawie i jednego delegata do Kuratorium Sanatoryjnego w Zakopanem.

Oddział prowadzi t. zw. „Poradnię“ dla chorych piersiowo, przy ul. Chramcówki 2, pod kierownictwem lekarza i pielęgniarki-laborantki. Instytucję tę, znaną ze swej dobroczynnej działalności zamknął były Zarząd od października ub. r. z powodu obawy, że wprowadzenie w życie t. zw.

Oświadczenie.

Wszystkich WPP. Oficerów, w szczególności WP. porucznika M., który dnia 13 stycznia 1925 r. uczuł się dotkniętym niewłaściwym postępowaniem mego personelu, najmocniej przepraszam.

Czując się niejako współwinnym, wskutek fałszywego przedstawienia mi sprawy przez tenże personal, wyrażam jeszcze raz na tem miejscu najszczersze ubolewanie, z stanowczym oświadczeniem, że coś podobnego w moim lokalu więcej się nie powtórzy.

Kwotę 50 (pięćdziesiąt) złotych złożyłem na lotnictwo.

Z najwyższym poważaniem

Franciszek Trzaska.

Podziękowanie.

WP. Marjanowi Krawczyńskiemu, architekcie konc. budowniczemu w Zakopanem, za świetne rozwiązanie planów, oraz szybkie, uczciwe i bardzo solidne przeprowadzenie budowy naszego hotelu-pensjonatu, systemem „Nonplus“, przy ulicy bocznej od Witkiewicza w Zakopanem. Stwierdzam przytem, że mury systemu „Nonplus“ są bardzo suche i wyjątkowo ciepłe tak, że ten postęp w dziedzinie budownictwa uważam za bardzo szczęśliwy, a również ze względów oszczędnościowych polecenia godny.

Hotel-Pensjon „Śnieżka“
Kazimierz i Marja Mikulscy
w Zakopanem.

ustawy reglamentacyjnej odnośnie do chorych na gruźlicę otwartą, wywołaćby mogło niezdrowy stosunek lekarza Poradni do chorych. Dziś sprawa ta została wyrównana dzięki taktownemu i przychylnemu stanowisku Tymczasowej Komisji Uzdrowiskowej.

Drugim powodem przerwania działalności Poradni był zły stan finansowy, który nie pozwolił na konieczne adaptacje budynku na czas zimowy i na stałą opłatę lekarza, poradniarki i służące.

Z ogólnego ruchu w ubiegłym roku 2.000 (dwa tysiące) chorych — przypadła na chore dzieci 60%. Chorzy zaliczali się w 75% do ludzi bardzo biednych, reszta należała do klasy ludzi o mniej niż średnim stanie majątkowym. Z pośród inteligencji, przeważnie ubogiej, było chorych około 20%. Ludność miejscowa korzystała z Poradni w dużej mierze (75%); pozostali, rekrutowali się z ludności napływowej z całej Polski.

Potrzeby istnienia takiej Poradni, zwłaszcza w Zakopanem, nie trzeba udowadniać. Można nadmienić, że Poradnia przez swego lekarza i pielęgniarkę uczy racjonalnie wychowywać pod względem higienicznym dzieci i podnosi higienę

osobista starszych pacjentów Poradni, uświadamianego o niebezpieczeństwie się przed nią strzec i jak chorych są naogół dodatkowych wypadkach, których było do 15%. byłoby klęską dla uboższej utrzymać się ją musi, więcej, zwiększyć i pogłębić. Należy wszystkich najbiedniejszych obietnicą leków i dawać je obną opłatą.

Gdzie szukać zasobów pieniężnych?

T. K. U. uchwaliła w ostatnich dniach stycznia b. r. subwencję w kwocie stu złotych miesięcznie. Chwalebny to gest. Chyba gmina nie pozostanie w tyle; o tem nie wątpliwy — wszak 75% chorych to stali mieszkańcy Zakopanego! Ale to wszystko mało. Przewidziany budżet Poradni na rok 1925, wynosi 6.364 zł.

Słyszę na to odpowiedź, którą mi często dają ludzie w potocznej rozmowie: „Powinno dawać Sanatorjum!“

Naogół Zakopane nie zdaje sobie sprawy z tego, że Sanatorjum P. C. K. jest zakładem eksterytorjalnym, należącym do Głównego Zarządu w Warszawie. Rządzi się swemi prawami, które mu nadało Kuratorjum, złożone z delegatów: z Warszawy, Lwowa, Krakowa i jednego z Zakopanego (p. Fr. Kosiński). Społeczne zadanie spełnia już przez to, że istnieje jako jeden z nielicznych w Polsce tego typu zakładów dla gruźlicy zamkniętej. Zdevastowany przez wojnę budynek podnosi się szybko; remont i inwestycje pochłonęły w b. r. okragło 47.000 zł gotówki. Zakład wzrasta w frekwencji i w popularności, czego dowodem nadwyżka chorych cywilnych o dziewięciu dziennie więcej, aniżeli w 1923 r. Dziś doprowadził Zarząd Sanatorjum do tego, że Zakład sam sobie wystarcza i może wciąż myśleć o polepszeniu warunków dla leczących się w niem.

Spełnia też swe zadanie jako Sanatorjum **Polskiego Czerwonego Krzyża**. Daje bowiem możność leczenia się chorym wojskowym w liczbie 100 (oficerowie, ich rodziny, żołnierze i inwalidzi). Oficerowie, ich rodziny, podoficerowie i szeregowi zawodowi wplacają strawnie (około 2 zł dziennie). Resztę do wysokości 7 zł dziennie dopłaca M. S. Wojsk. — Poza tem przyjmuje uboższych chorych z inteligencji po cenach ulgowych. W roku bież. wyraża się ta pozycja w cyfrze **około 10.000 zł.**

Za prowadzenie zakładu Oddział miejscowy nie odpowiada, ani też niema bezpośredniego wpływu na umieszczanie w niem chorych. Sanatorjum pomaga jednak Oddziałowi: wydaje opał dla Poradni, obiady dla służącej, udziela sali na imprezy, zgodne z charakterem Zakładu, odstępuje pokój na kancelarję Oddz. i t. d. Żądać pieniędzy od niego nie mamy prawa.

Co do dalszych zaś prac Oddziału, to zawiązało ono w tutejszym Gimnazjum Koło Młodzieży PCK. Rozwija się ono pomyślnie i liczy 120 członków. Już przedtem zawiązało się podobne Zrzeszenie działwy w Szkole Powszechnej. W najbliższych dniach dokona się powstanie Koła w Sanatorjum Gimnazjum prywatnem.

Gdy w orbitę działań Czerwonego Krzyża wciągnie się resztę Szkół i Zakładów w Zakopanem, rozwinię się w tem zespoleniu zorganizowane miłosierdzie chrześcijańskie, nawiąże się nie wspólną z dziećmi innych krajów — wymiana myśli i prac młodocianych z Zakopanego dopomóż do ujęcia świata przyszłych pokoleń w wyższej formie czynnej miłości.

Pozostaje wkońcu przypomnieć o istotnym celu P. Cz. K., o przygotowaniu materiałów i ludzi mobilizacyjno-sanitarnych.

Pod tym względem pozostaje wszystko do zrobienia. Budynki pod szpitale są gotowe. Niema łożek, noszów, leków, opatrunków, ludzi...

Więc znowu odwoływanie się do mieszkań ludzkich, w ciężkim czasie... znowuż zebrania społeczna?

Biesiągi gazdowskie, jakiemby ono nie było: honorem czy chudobnem, wypełniają się i pęcznią w pewnej mierze krwawicą wspólną. Dosnują się tedy w skarbnice nietrudno kolwiczek nie naszej zapobiegliwości i wysypać ją mus na głodną brać. Brać jest w potrzebie... to wystarczy. Niemoda moc dawać, gdzie niewiele się posiada. Krzynki drobniańskiej w zawdy się do grzebie: dać ją bez stęku! To łyzy ukoji płaczącym z choroby i niemocy!

„Czasy ciężkie!“ Byłyby lepsze w niewoli? Doda swobodna — najwyższy raj ziemski. Że świat się nam w pobocznym ciężkiej czasami uśmiecha, zasługa w tem steranych walką o tę ślebotę i ich działwy.

„Zebrania? A choćby!! Wyciągać rękę w inie rzetelnej biedoty — to honor. Wstyd zas odmawiać! Lżej biedzie, kiedy nie wie, że ją przy darowiznie zwymyślano.“

Ono tak i bywa, iż ten porzekadło i kłapaczkę miast dobrych ust nosi, co w sercu deszczkę drewnianą ma, niemniej nieserdeczną dłoń, lecz twardą grabaczkę skąpichy — matłwicha.

Wreszcie ten się komuny niezbożnej bać musi, kto miłosierdzia znać nie chce poczeiwego.

A w sumie: gdy zjawi się u was nieszczęsny Czerwonokrzyżowiec z nukaniem, byście wplacili daninę pięciu złotych na Czerwony Krzyż, zrozumieście, że to **nie na Sanatorjum i złóćcie!** Nie stać was, ulegnie niemożności waszej i weźmie na raty.

Pytajcie przyjaciół: „jesteś członkiem Czerwonego Krzyża?“ Kończcie rozmowy wasze, zacne Panie, z przyjaciółkami: „Kiedy stworzymy Koło miłośniczek chorych w Poradni?“

W urzędach, instytucjach, na zabawach, przy rozrachunkach odłóżcie odsetki na cele Polskiego Czerwonego Krzyża.

To Samarytańska Powinność!!

W Zakopanem, 2-go lutego 1925 r.

Ks. J. Humpola.

Ani chwili do stracenia...

Nie możemy się dłużej ludzi i pocieszać naprawą sytuacji w Zakopanem w tym czy przyszłym sezonie, musimy więc zastanowić się poważnie nad kwestją tak żywotną dla nas i sposobami ratunku. Stan jest groźny i szkoda każdej chwili. Wielu już i wiele o tem pisano, mówiono, ale nikt nie wierzył tym „jasnowidzącym“, naturalnie... „wrogiem ludu“, którzy wykazując braki różne w uzdrowisku, przewidywali jego upadek powolny, ale pewny. Chwila dzisiejsza jest odpowiednia do dalszych refleksyj na ten temat — bo przesilenie w chorobie każdej może spowodować tak uzdrowienie pacjenta, jak i katastrofę — a chcemy uważać, że w Zakopanem chwila obecna jest przesileniem, które doprowadzić musi do uzdrowienia „uzdrowiska“, mającego wielu przyjaciół i prawdziwych miłośników.

Przyczyną bezpośrednią, która spowodowała stan obecny, jest wolność wyboru — ułatwienie wyjazdów za granicę z powodu ulgi paszportowej. Kto raz wyjechał „w świat“ — zobaczył, jak tam wygląda wszystko, jakie są udogodnienia dla gości w miejscowościach klimatycznych, ten musi być wielkim „romantykem“ (a ta rasa już wymiera), aby chciał wrócić do Zakopanego na „sielankę“ tutejszą z blichtrzem pewnej pretensjonalności, która zaczyna się tu i ówdzie przebiegać, i zobaczywszy to wszystko nie zadumał się, — smutnie westchnąwszy przy tem — jak u nas inaczej — inaczej...

A jak inaczej, to wiemy wszyscy — ale nie się nie robi, aby to usunąć.

Znam Zakopane od dwudziestu kilku lat i nie są mi obce wszelkie plawy, projekty różnych znacznych jednostek, dążących do poprawy tutejszych stosunków. Pamiętam też dobrze, jak te wszystkie wysiłki ludzi dobrej woli tonęły w „bagnie“, z którego tak trudno osuszyć ten teren... Są ślady, pewne postępu, ale jak to wszystko jeszcze dalekie od prawdziwej cywilizacji, która jest konieczną w każdej takiej miejscowości. — Nowy plan regulacyjny jest bezwątpienia wielkim krokiem naprzód, ale przy licznych doświadczeniach, jak się u nas powoli — reguluje — można mieć obawę, „że nim słońce zejdzie, rosa oczy wyje“. Sam plan nie pomoże, gdy będzie leżał w tym, czy innym biurku, na to potrzeba nie

Jakie refleksje i jaki odzew budzi w duszach i w sercach ludu polskiego, wszczęta na terenie Zakopanego akcja plebiscytu przeciw-alkoholowego, pokazuje nam to poniżej zamieszczony bezpretensjonalny utwór, nadesłany redakcji.

Precz z alkoholem!

Precz z alkoholem! grzmia gromkie głosy,
Oddźwięk tych haseł leci w niebiosy
I tam się wzbija w podwoje Boga —
Ta prośba karna, by zwalczyć wroga:
Wroga ludzkości, co lud zabija,
Organizm truje, a piekłu sprzyja,
Wydziera znojnęj pracy krwawicę,
Gubi młodziana, hańbi dziewczę,
Zakłóca spokój w rodzinnym gronie.
Żona mężowi, mąż wzajem żonie
Klątwę zlorzeczeń ślą całe pliki:
Pod wpływem szalu, niczem zwierz dziki,
Ryczą na siebie wścieklemi głosy.
Czasem, co gorsza, padają ciosy
Ze strony męża i często żony;
To skutki trunków, że ktoś zraniony...
A wiele nieszczęść, któż to obliczy...
O bądź przeklęty płynie zbrodniczy!...
Niech twoje strugi, co wartko płyną,
W przepaść się zleją... niech wyschną, zginą!...
Byś niekarmiła jadem ludzkości
Twórczyni smutków!... potworze złości!...
Wiele to matek jest nieszczęśliwych,
Że syn nie słucha ich błagań tkliwych,
Oddany z duszą tej kwaternicy,
Tarza się struty gdzieś na ulicy,
Lub brnie w rozpuście oszołomiony,

Nie bacząc na to, że jest zgubiony...
Wiele splamiła cnot i urody,
Wiele niebaczny — zrzuciła szkody...
Wielu wyrzekło się Boga, wiary.
Piekłu złożyli hołd swej ofiary.
Wiele to krajów w niej utonęło,
Ilu majątnych marnie zginęło,
A wiele zbrodni, wiele katuszy
Ma na sumieniu ten twór bez duszy...
Wszyscy wpadają w jej czarce sieci,
Młodzież i starsi, a nawet dzieci,
I co raz szersze zatacza kręgi,
Niemoralności daje nam ciągi...
Czy można dłużej znosić te zbrodnie?...
To wstyd nam bracia, to karygodnie,
By się panoszył wróg naszej sławy...
Stańmy do walki, stołczmy bój prawy!
A w tem nas poprą zaene matrony,
Babki i matki, nieszczęsne żony...
Napewno wyjdziem w zwycięskiej chwale,
Tylko się spieszcie składać swe żale...
Żale — to znaczy składać swe głosy...
By jak największe zadać jej ciosy,
By pod razami legła zmartwiała
I aby więcej w nas niepowstała!
Ten płyn śmiertelny — to gorzałeczysko,
Która człowieka stawia tak nisko;
Odbiera zmysły, gubi talenta,
Życie mu skraca, skuwa go w pęta,
W niedolę nędzy popycha zdradnie;
Szacunek, honor, sławę mu kraśnie...
O wiele, wiele wyrządza złego,
A więc krzyknijmy: dosyć już tego!
Dosyć upodleń, gwałtów, zdrażności!
Przywróćmyż wyższość naszej Polskości!
Wszak się czujemy silni u siebie,

W swojej ojczyźnie, na własnej glebie...
Wszak wolną wolę mamy działania,
A więc się bierzmy w imię zjednania
I rzućmy hasło, po przez kraj cały:
Precz z alkoholem — niech brzmia zapaly,
Precz z karczmiskami, precz z wyszynkami!
Wstępu ni miejsca, dla was nie mamy!
Stańmy do czynu w dumnej postawie,
Roznieśmy ogień w doniosłej sprawie.
Komu na sercu leży to gładem,
Niech się pospiesza, nie puszcza płazem...
Kto Polski zacnym czuje się synem
Niech ją podwyższy tym wielkim czynem,
Niech da jej poznać, że jest Polakiem,
Że zło potępia miłości znakiem.
Kto chce, by w pełni nam zajaśniała
Ta nasza droga Ojczyzna cała,
Niechaj wyteży wszystkie swe siły
I życzliwości da przykład miły...
A krzyknie z nami gromkimi głosy:
— Precz z alkoholem! — by aż w niebiosy
Echo poniosło lotem Sokola,
By Bóg usłyszał — że lud tak woła!
Lud, co zrozumiał zgubę narodu,
Przyczynę nieszczęść, nędzy i głodu...
A więc spisujcie swoje nazwiska
Z miast, wsi, miasteczek, zdala i zbliżka,
By kres położyć tym zgubnym płynom,
Szlachetność wrócić córkom i synom,
Oraz małżeństwa pojednać zgodą
By tchnęli zdrowiem, szczęściem, swobodą...
Łatwo tej sprawy da się snuć wątek,
Już Zakopane dało początek!

Zakopane w styczniu 1925 r.

Jan Sewalis, robotnik.

tylko zatwierdzenia władz wyższych, ale utwierdzenia i przeprowadzenia projektu, bardzo udanego zresztą i stawiającego Zakopane na poziomie wymagań współczesnych, zapomocą potrzebnych do tego kapitałów. Oby te kapitały znalazły się w porę — zanim się ludzie odzwyczają od tego sentymentu, jaki czują jeszcze ci owi do Zakopanego.

Zbudowanie „kurhausu“ i teatru — założenie parku, ułatwienie komunikacji, poprawa dróg, ucywilizowanie dworca i poczty, stała orkiestra zdrojowa — to wszystko są sprawy ważne, nie cierpiące zwłoki. Nie wspominam tu już o kanalizacji, gdyż tak o ile mi wiadomo, dzięki energicznemu zabiegom T. K. U., nie jest już projektem fantastycznym, ale ma być zaczęta w najbliższym czasie. Dopóki się nie znajdą pieniądze na to doprowadzenie, choć jeszcze bardzo powierzchowne, na razie Zakopanego do godności „uzdrowiska“ zaliczyć nie można; nie pomogą żadne reklamy, sztuczne środki podniecające do ożywienia tu ruchu — bo ludzie „wolni“ mają oczy ku patrzeniu, uszy ku słuchaniu.

I ja przeszłam okres „kochania się“ w Zakopanem, jeżdżąc tu przez szereg lat do najlepszego wówczas Zakładu Dra Chameca. Było tam wtedy bardzo miło, doborowe towarzystwo, zabawy — wogóle względnie „po europejsku“, dokąd nie próbowałam prawdziwej „Europy“ i nie przekonałam się, że za 5 lub 6 franków w Szwajcarii (Montrew, Leysin, St. Maurice) żyłam daleko lepiej i w większym komforcie, a jeszcze przytem poznałam szeroki świat. U Chameca była wówczas cena od 8 do 10 kor., także zasadniczy błąd, który się nadal utrzymuje w Zakopanem. Złoty polski, który zgramiłą ma pełną swą wartość i daje możność używania czegoś więcej niż w Zakopanem, u nas w kraju nie może znaleźć równowagi i to jest wielkie niezrozumienie sytuacji.

Pamiętam tutaj ową słynną walkę „cennikową“, czy dzisiaj jeszcze ci wszyscy, którzy w ubiegłym 1924 r. z takim oburzeniem występowali przeciw polityce cennikowej „jasnowidzących“ władz, są też tego samego zdania, czy też dobrowolnie nie obniżyli cen do „minimum“, aby w tym nieszczęśliwym sezonie bodaj trochę więcej zwaabić gości...

Jak wszystko inaczej wygląda z oddali, jak nie można się upierać przy twierdzeniach ludzi krótkowzrocznych, ale zaufać czasem rozsądkowi innych, tego mamy przykłady. Ceny mieszkań tutejszych są też jaskrawym dowodem bezgranicznego zaślepienia większości, prawie wszystkich tutejszych właścicieli, a to, że stoją próżne i stać będą nadal w sezonie nawet letnim, dowodem, że ludzie inni przewidzieli, i złotymi tak rzucać jak milionami mało wartościowych marek nie mogą.

Zastanowiwszy się nad tem wszystkim, co tu w Zakopanem gość „daje“, a co „otrzymuje“, musimy dojść do przekonania, że tak dalej być nie może i ratować to uzdrowisko muszą wszystkie powołane ku temu czynniki, a także ogół mieszkańców tutejszych, chyba już dostatecznie ku temu uświadomionych, a teraz bogatszych... doświadczeniem ostatnich sezonów. Przedewszystkiem zaapelować należy do rządu, który powinien przyjąć z jak najdalej idącą i jak najrychlej zrealizowaną pomocą finansową na cele inwestycyjne. Niema ani chwili do stracenia... Budować, porządkować, czyścić, cywilizować Zakopane w tym celu, aby miliony zatrzymać w kraju. To obowiązek rządu.

Kto kocha Zakopane prawdziwie i pragnie jego rozwoju w przyszłości, ten zrozumie obecną chwilę i sam wyciągnie z tego odpowiednie wnioski.

K. B.

Znowu krok naprzód.

Zakopane, obok stacji turystycznej, było i jest uzdrowiskiem. Zjeżdża więc dość, moc ludzi, w celach leczniczych. Jednym z środków leczniczych, jest odżywianie się, którego podstawa jest nabiał. Jeżeli ma on spełniać tak ważne zadanie, musi być pierwszorzędny pod względem jakości, higieny i zdrowotności. Do niedawna jednak nie można było nigdy być pewnym dobroci spożywanego nabiału. Pomijając rozpaczliwe warunki higieny w oborach, z których mleko otrzymujemy, nie mieliśmy żadnych danych, co do tego, czy krowy nie są dotknięte gruźlicą, lub inną szkodliwą dla zdrowia ludzkiego chorobą, czy osoby, zajęte przy dojeniu i dalszej pracy mleczarskiej też są zdrowe i t. p.

Dlatego to koniecznym było stworzenie w Zakopanem stacji bakteriologiczno-chemicznej dla badania mleka i nabiału, oraz wytwórni pro-

duktów mlecznych, która również objęłaby dostawę mleka dla chorych.

Po zwalczeniu rozmaitych przeszkód, przy pomocy kilku poważnych obywateli Zakopanego, powstały obydwie te instytucje.

Prace stacji dla badania mleka i nabiału idą w kierunku ustalenia przez statystykę, w których okolicach znajduje się mleko czyste i pewne, jednym słowem rzeczywiście zdane do użytku, w których zaś okolicach jest on brudny, fałszowany i szkodliwy dla zdrowia. Po ustaleniu tegoż zabierzemy się do sanowania okolic, z których dotychczas otrzymywało Zakopane nabiał nieodpowiedni. Rezultaty prac stacji dla badania mleka i nabiału ogłaszane będą co pewien okres czasu dla zaznajomienia z nimi szerszą publiczność. Prace tej pierwszej instytucji są ściśle związane z pracami drugiej, a mianowicie wytwórni produktów mlecznych.

Wytwórnia ma zadań wiele i różnorodnych, jednakże zdefiniować je można na przedce: 1) zorganizowanie dostaw mleka i nabiału pierwszorzędnej jakości pod wszystkimi wyżej wymienionymi względami, 2) postawienie przemysłu mleczarskiego na Podhalu na takiej wyżynie, na jakiej, mając tu wszystkie warunki po temu powiniem się znajdować.

Postępami w uzyskanych rezultatach prac wytwórni, zawsze będziemy się dzielić z czytelnikami. Jednakże, ponieważ istnienie tej instytucji leży w interesie Zakopanego, w rozumieniu powyższego interesu, powinni obywatele miejscowi popierać ją konsekwentnie, a to przez wpisanie się na listę stałych odbiorców mleczarni. Będzie to połączone z korzyścią dla nich, ponieważ w myśl zasad wytwórni, dostarcza ona towar pierwszorzędnej jakości, natomiast zaś uwalnia rynek od nieusprawiedliwionych, wkraczających często w granice wyzysku cen, regulując je obfitymi rezerwami dostaw z dalszych okolic.

L.

KRONIKA.

Z TYMCZASOWEJ KOMISJI UZDROWISKOWEJ.

Na styczniowym posiedzeniu T. K. U. wysłuchała i przyjęła do zatwierdzającej wiadomości zamknięcie rachunków za rok ubiegły (1924). Wydatki, preliminowane w kwocie 67.500 zł, przekroczyły prawie w dwójnasób, rozchody bowiem wyniosły 112.530 zł. Pozostałość kasowa na rok bieżący w kwocie 7.500 zł, umożliwiła T. K. U., mimo, złego sezonu zimowego, zakupić w styczniu b. r. grunt pod odczyszczalnię kanalizacyjną za 16.000 zł. Na tle zamknięcia rachunkowego, referujący je przewodniczący dr. Diehl, zdał sprawę z działalności T. K. U., która prócz spraw bieżących, załatwiła pomyślnie najtrudniejsze stadium planu regulacyjnego i poczyniła pierwsze kroki ku budowie kanalizacji.

Na wniosek Komisji rewizyjnej, przedstawiony przez p. Stanisława Roja, uchwalono jednogłośnie absolutorjum i podziękowanie za wzorową pracę równo przewodniczącemu, jak i całemu Wydziałowi Wykonawczemu.

Z uchwał, powziętych na tem posiedzeniu w sprawach bieżących, wymieniamy: stałą subwencję na oprawę ksiązek Biblioteki Publicznej po 50 zł miesięcznie i na Poradnię Czerwonego Krzyża po 100 zł miesięcznie.

Urzędowy komunikat o zamknięciu rachunków umieścimy niebawem wraz z uwagami naszego sprawozdawcy o działalności T. K. U. w roku 1924.

Z MUZEUM TATRZAŃSKIEGO. Dyrekcja Muzeum Tatrzańskiego potwierdza z podziękowaniem odbiór 30 złotych, zebranych na listę w pensjonacie „Genejana“.

P. GENERAL KULIŃSKI, dowódca Okręgu Korpusu krakowskiego wraz z szefem swojego sztabu, odbył dnia 30 z. m. lustrację wojskowego kursu narciarskiego w Jaszczurówce.

POMYŚLNY OBJAW. Utrudnione warunki ekonomiczne i wzmożona skutek tego konkurencja wywołuje siłą rzeczy potanie. Objaw ten daje się narazie zauważyć tu i ówdzie w pewnych dziedzinach. Ostatnio godzi się zanotować fakt bardzo radosny, że cenniki fryzjerskie, które stanowiły w stosunku do przedwojennych były u nas wygórowane zaczynają się przystosowywać do skromnych obecnych budżetów. Pierwszy zapoczątkował akcję obniżenia cennika zakład fryzjerski Stanisław Boni w hotelu „Stamary“. Zniżka ta jest znaczna, bo około 30%. Fakt ten należy podkreślić z uznaniem.

O CHAOS W ŚWIĘTOWANIU. Przedziwne praktyki odbywają się w Zakopanem na tle obchodzenia świąt, które zostały urzędowo wykreślone z liczby świąt uroczystych. Dnia 2 lutego b. r. w tutejszej szkole powszechnej oraz w szkole zawodowej lekcje

odbyły się normalnie, natomiast gimnazjum państwowe i sanatoryjne świętowały. Urząd pocztowy był czynny przez cały dzień, natomiast urząd gminny i klimatyka odpoczywały. Banki zamknięte, natomiast sklepy częściowo były otwarte. Czego dowodzi ten porządek? Braku ładu i organizacji, a przede wszystkim posłuszeństwa zarządzeniom naczelnych władz kościelnych i świeckich.

Pozatem wreszcie, gdyby społeczeństwo polskie dojrzało do uświadomienia sobie, że każdy dzień zbędnego świętowania zmniejsza wartość naszej produkcji narodowej o 0,35%, co czyni sumę około 40.000.000 złotych, a w ciągu dwóch lat przy wszystkich zbędnie świętowanych zrdukowanych świątach, sumę około 1 miljarda złotych czyli sumę naszego całego długu państwowego — możeby wtedy mniej było amatorów świętowania.

W każdym razie sprawę poruszoną poddaje się w przyszłości pod uwagę ludzi myślących i na pomyślnosć ogółu wrażliwych.

ZAKOPANE BEZ ALKOHOLU. Otrzymaliśmy list następujący: „Do P. T. Komitetu w celu spowodowania zakazu sprzedaży napojów alkoholowych“. Poznań, 18 stycznia 1925, ul. Kantaka 7. — „Uradowani wesołą nowiną, zasyłamy Wam, Wielce Szanowni Panowie „Szczęść Boże“ przy zbożnej dla Ojczyzny tak potrzebnej pracy.

Pamiętajcie, że cała Polska na Was patrzy i że Wasze odważne serca obywatelskie pociągną za sobą szeregi chętnych, a mniej przedsiębiorczych działaczy.

Tylko wytrwajcie, a spełnicie wielkie dzieło, nie Waszych pieleszy, lecz i całej Polski.

Z prawdziwym poważaniem i serdecznym pozdrowieniem za Poznańczyków: Zenon Lewandowski, b. konsul gener. i b. referent Ustawy antyalkoholowej, ks. T. Gałdyński, Aleksy Waczyński“.

REDUTA NA L. O. P. P. Dnia 1 b. m. wypadła nad wyraz imponująco. Sale „Sokoła“ przystrojone efektywnie z trudem pomieściły tłumy publiczności, które pospieszyły nie tylko na apel inicjatorów reduty w celu zasilenia funduszy L. O. P. P., lecz również i na zabawę dla niej samej, ponieważ zgóry wszystkim było wiadomem, że ta właśnie „reduta“ będzie wyjątkowo udanem w tym sezonie pod każdym względem przedsięwzięciem zabawem.

Dawno już nie widziano w Zakopanem takiego licznego korowodu pomysłów i efektywnych kostjumów i masek. „Jury“, mające przyznać palmę pierwszeństwa najładniejszemu kostjumom, znalazło w niemalym kłopotcie, kiedy przyszło do opinijowania i nagradzania. Należałoby chęć być zupełnie sprawiedliwym rozdać tyle nagród, ile było pomysłów. W rezultacie w myśl programu rozdano 3 nagrody: a) p. Bielatowiczowej — markizie, b) p. W. Zeman-kowi i p. Z. Dyczkowskiej, którzy, jako Pat i Patachon niezwykle udanie naśladowani, humorem swych postaci przyczynili się bardzo do ożywienia zabawy i wreszcie c) p. Górsiówna — przepyszniemi chateclair'owi. — Zabawa, która przeciągnęła się do rana, pozostawiła niezwykle sympatyczne wrażenia u obecnych, co naszym zdaniem powinno stać się bodźcem do urządzania częściej podobnie miłych, beztrudnych i ładnych zabaw.

JESZCZE JEDNA ZABAWA NA LIGĘ OBRONY POWIETRZNEJ PAŃSTWA. Proszeni jesteśmy o oznaczenie, że wobec powodzenia, jakim cieszyła się reduta, dnia 1 b. m., staraniem L. O. P. P. odbędzie się dnia 8 b. m. we wszystkich salach „Morskie Oko“ Wielki Bal w połączeniu z redutą. Na program zabawy złożą się: tańce salonowe, nowoczesne, góralskie, zbójnickie, wesele krakowskie, kostjumy, maski, serpenty, balony, poczta etc. etc. Najpiękniejsze kostjumy zostaną nagrodzone. Wstęp tylko 5 złotych od osoby, natomiast bilet familijny na 3 osoby 10 zł. Bilety są do nabycia wezwętniej w Kółku Rolniczem, w księgarni Gebethnera i Wolffa oraz w sklepie A. Krzyżaka.

Następujące zrzeszenia i organizacje zapraszają swoich członków oraz gości i ogół mieszkańców do wzięcia jaknajliczniejszego udziału w tej zabawie:

Miejscowy Komitet L. O. P. P., T-wo Związek Górali, Gremjum Właścicieli Pensjonatów, hoteli i restauracji, Stowarzyszenie przemysłowców kupców, T-wo „Sokol“, T-wo „Gwiazda“, Związek Lekarzy, Podhalański Związek Legionistów, Związek zawodowy pracowników gastronomiczno-hotelowych, Polskie T-wo Tatrzańskie, Narodowa Organizacja Kobiet, Stowarzyszenie urzędników prywatnych i państwowych, Towarzystwo N. S. W.

Od siebie możemy dodać, że ten typ zabawy, przypominający dawne, dobre przedwojenne stosunki zasługuje i na zainteresowanie i na szczere poparcie.

O REKLAMĘ ZAKOPANEGO. Celem zapobieżenia nadmiernym, a nie zawsze uzasadnionym rzeczywistą potrzebą wyjazdom kuracjuszków polskich do zagranicznych uzdrowisk z pominięciem krajowych, a z drugiej strony, by poinformować społeczeństwo o wartości uzdrowisk swojskich Redakcja Informa-

tera leczniczego Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie postanowiła jaknajrychlejsze wydanie wyczerpującego dzieła informacyjno-reklamowego p. t. „Informator Leczniczy Rzeczypospolitej Polskiej“. W związku z tem przystąpiono do energicznych prac przygotowawczych na terenie całej Rzeczypospolitej. Również na terenie Zakopanego, przedstawiciele tej redakcji rozpoczęli żywą działalność w tym kierunku i upraszają cały miejscowy ogół o współpracę i pomoc w opracowaniu szczegółowych i wyczerpujących o Zakopanem informacji oraz o umieszczenie ogłoszeń pensjonatów, sklepów i t. p.

We wszystkich powyższych sprawach, dotyczących wyżej wymienionego „Informatora“ należy zwracać się do dnia 15 b. m. do p. Hejnosza, hotel „Stamary“ pomiędzy 12—15 i 19—21, codziennie.

W interesie Zakopanego, które tak bardzo cierpi na brak bezinteresownej reklamy, polecamy gorąco to wydawnictwo.

POPIS MUZYCZNY SZKOŁY JADWIGI BEYERÓWNY. Dnia 2 lutego odbył się w sali Morskiego Oka popis uczniów szkoły muzycznej p. J. Beyerówny, różniący się od innych popisów tem, że był poświęcony wyłącznie kompozytorom polskim, co należy z uznaniem podnieść, gdyż wywiera to dodatni wpływ na uczenie, budząc w nich zamiłowanie i zajęcie się muzyką rodzimą.

U wszystkich uczennic ze szkoły p. Beyerówny można zauważyć umiejętny kierunek pedagogiczny w rytmie jak i układzie ręki. Wyróżniają się wybitną muzykalnością i techniką Guga i Hania Feistówny, temperament i brawurę czuło się w grze Nuli Wengrisówny, duże postępy, świadczące o zamiłowaniu muzycznym uczenicy, wykazała gra Hani Głuszkówny — a Stefa Wałasowska odegrała zupełnie poprawnie i ze zrozumieniem swój melodyjny taneczny utwór.

Cały popis wywarł na obecnych mile wrażenie i przekonanie, że szkoła muzyczna p. Beyerówny, spełnia sumiennie i umiejętnie swoje obowiązki pedagogiczne.

Uprzejmość i koleżeńskość wykazali pp. Sinkow i Pawlusiewicz, biorąc udział w popisie (skrzypce i wiolonczela), co urozmaiciło wieczór. **K. B.**

OTWARCIE HERBACIARNI. Miłą i niezapomnianą chwilę przeżył w niedzielę dnia 25 stycznia b. r. Katolicki Związek Polek podczas uroczystego poświęcenia herbaciarni przez ks. kan. Tobolaka. Liczny udział zaproszonych gości, serdeczny nastrój, jaki panował, były dowodem uznania przez ogół ludności tutejszej, potrzeby otwarcia takiej placówki, którą zawdzięczamy w pierwszym rzędzie niezamordowanej energii osobistej Prezesowej katolickiego Zw. Polek p. Marji Machnickiej, a także życzliwemu poparciu jej starań przez władze miejscowe, jak T. K. U. i Gminę, oraz Dyrektora Dóbr Zamojskich p. Dra Mochmackiego. Ks. kan. Tobolak przemówił do zgromadzonych bardzo pięknie, zachęcając Panie do dalszej wytrwałości w podjętej pracy. Delegatka z Krakowa, umyślnie na ten dzień przysłana, z Głównego Zarządu K. Z. P. p. Anna Orłowska mówiła o działalności i idei tej organizacji. P. Wojciech Roj bardzo serdecznie winał panom wskrzeszenia w tak krótkim czasie tak potrzebnej placówki. P. Miś, imieniem Stow. rękodzielniczków zwróciwszy się wspomnieniami do dawnych czasów zakopiańskich — kiedy jedną z pierwszych założycielek herbaciarni była p. Biechońska, przypomniał o dobrodziejstwach, jakie ta instytucja wyświadczyla ubogim terminatorom, a w końcu, wyraziwszy radość, że dzieło to nadal prowadzone będzie, złożył kwotę 50 złotych, jako dar od Stow. rękodzielniczków na cele herbaciarni. P. Józef Pawlica, przemawiając w zastępstwie prezesa Stow. kupców, p. Krzyżaka, zaproponował dorazną składkę wśród obecnych, dając też od Stow. kupców 50 zł. Ogólna suma, uzbierana tego dnia wynosi 313 zł., 12 groszy, za co Zarząd herbaciarni serdecznie dziękuje ofiarodawcom.

Wspólny podwieczorek, przy suto zastawionych stołach, podczas którego przegrywał ostatni kolęziarz, zakończył ten miły dzień.

Z WYDAWNICTW TATRZAŃSKICH. W najbliższym czasie rozpoczyna Lwowski Oddział Pol. Tow. Tatrzańskiego druk trzeciego rocznika czasopisma „Wierchy“, poświęconego naszym górcom, ze szczególnym uwzględnieniem Tatr. Redagują pismo pp. J. G. Pawlikowski, A. Chybiński i R. Kordys (czwarty współredaktor J. Zborowski w tym roku wystąpił z redakcji). Ukazą się w tegorocznym tomie artykuły pp. Pawlikowskiego, Romaniszyna, Chybińskiego, ks. Humpoli, M. Sokołowskiego i innych, treści turystycznej, historycznej i przyrodniczej.

Pol. Tow. Tatrzańskie postanowiło już w zeszłym roku wydawać na nowo „Pamiętnik Tow. Tatrzańskiego“. Podobno w tym roku ma rozpocząć się wskrzeszone wydawnictwo, jako kwartalnik. Miłośnicy gór, przy całym uznaniu dla „Wierchów“ z zado-

woleniem przyjmą do wiadomości kontynuowanie tak zasłużonego i pełnego tradycyj pisma.

WYBORY W CECHU RĘKODZIELNIKÓW W ZAKOPANEM odbyły się dnia 1 lutego b. r. Przyniosły one pewne zmiany w dotychczasowym kierownictwie. Cechmistrzem wybrany został p. Feliks Wdowiak (przedtem p. Niemezyk), zastępcą natomiast p. Jan Lipowski.

Zapisujcie się na Członków Polskiego Czerwonego Krzyża!

PIERWSZA W ZAKOPANEM

założona w 193 r.

Wytwórnia trykotaży F. ROŻYCKI

posiada stale na składzie lub wyrabia na zamówienie w ciągu 24 godzin

Sweatry ubranka dzieciinne
suknie trykotowe szale
kamizelki czapki

Każdy, kto odwiedzi mój zakład, stanowczo przekona się, że

- 1) ceny mo'e są naprawdę niskie,
- 2) wykonanie staranne i gustowne,
- 3) modele efektowne.
- 4) wełna w gatunkach I-a.

Lista gości

od 25 do 31 stycznia 1925 r.

Bąkowski Jaksa Ludw., Warszawa — Śnieżka, Witk.
Bernsteinówna Irena, Borysław — Strzecha.
Blizińska Romualda, Lwów — Modrzejów.
Borowska Stanisława, Białystok — Gewont.
Ciesielska Walerja z rodz., Łódź — Limba.
Cybulska Stan. Marja, Łódź — Marja.
Czernerle Janina, Warszawa — Marilor.
Czarnecka Gabryela z synem, Lublin — Śnieżka.
Dańkowska Walerja, Kraków — Kasprucie 22.
Delnitz Adolf, Łódź — Cz. Dwór.
Dębiec Wład., Łódź — Marja.
Działowska Tauba, Łódź — Izia.
Drożyńska Marja, Tarnów — Sobczakówka.
Elsner Rudolf, Kraków — Izia.
Fried Hug. z żoną, Warszawa — Krzemień.
Friczyk Julja, Lwów — Lublinianka.
Filipecka Marja, Kielce — Grunwald.
Grabowski Sylwester, Łódź — Marja.
Gieret Ignacy, Łódź — Marja.
Górska Janina, Warszawa — Marilor.
Hertz Mich. z syn., Łódź — Nowotarska, A. Bachleda.
Hirschberg Lola, Kraków — Izia.
Jakubowski Tadeusz, Chełm — Modrzejów.
Krassowski Witold z żoną, Starachowice — Sanato.
Kamieniecka Marja, Budzów — Gencjana.
Karniewska Zofja, Warszawa — Borek.
Kalagiera Ludw., Bydgoszcz — Warszawianka.
Kaszczuk Stanisł., z rodz., Lwów — Lublinianka.
Kaliński Kaz., Łódź — Marja.
Kelber Georg, Konstantynopol — Orawa.
Kielbasa Paweł z żoną, Katowice — H. M. O.
Kowalewski Jan, Sieradz — Gerlach.
Kotwicka Wanda z synem, Czyżewice — Wawel.
Kołtunowski Kaz., Bochnia — Lublinianka.
Kubikowa Jadwiga, Warszawa — Nowa.
Krut Zenaida, Luck — Warszawianka.
Krupiak Józefa, Tłumacz — Odrodzenie.
Kulikowska Eug., Trembowla — Orla.
Kudlikowski Adam, Radom — Gencjana.
Kutschkówna Józ., Wolków — Kosówka do Białego.
Kustosik Ignacy, Łódź — Marja.
Lansan Sabina, Warszawa — Kmicie.
Laube Franciszek, Łódź — Marja.
Lebowicz Ludm. z córką, Łódź — Uciecha.
Leszczyński Włodz., Gidle — Warszawianka.
Lederówna Anna, Łódź — Marja.
Librowicz Ewa z córką, Warszawa — Orawa.
Linke Ign. z rodz., Poznań — Borek.
Lipniewicz Leon, Mysłówice — H. M. O.
Luxemburg R. z synem, Warszawa — Sanato.
Łabecki Wacława, Lublin — Cieszynianka.
Łabęcka Stanisława, Lublin — Cieszynianka.
Łusznikowa Janina, Toruń — Bystre 5, Lasocka.

Lukowski Miecz., Warszawa — Cz. K.
Luniewski Stan., Poznań — Zochua.
Magnuszewski Jan, Różan — Hanna, Chramcówki.
Markowicz Zelm. z rodz., Łódź — Uciecha.
Markowicz Zofja, Kalisz — Lubień.
Markowicz Reg., Częstochowa — Promienna.
Markowicz Anna z synem, Częstochowa — Promienna.
Marjanowski Ant., Poznań — Cz. K.
Małachowski Edward, Sosnowiec — Warszawianka.
Malinowski Stan., Warszawa — Cz. K.
Makowski Michał, Kraków — Zakopiańska.
Mackiewicz Ant., Opatów — Stamary.
Majcherowa Michalina, Kielce — Zaczisze.
Mentrak Bolesław, Warszawa — Cz. K.
Mermel Stanisław, Tarnów — Śnieżka, Witk.
Michniewski Stan., Bolesław — Polanka.
Miller Berta z córką, Łódź — Złotogłów.
Michałkówna Lucyna, Rawa Maz. — Zagórze.
Mitecki Józef, Warszawa — Gewont.
Mikołajewska Irena, Warszawa — pod Gubałówką.
Michałowicz Tomasz, Gniezno — Leśniczanka.
Miehalowska Marja, Warszawa — Oleńka.
Moszczeńska Gabryela z synem, Poznań — Sanato.
Mrozowski Feliks z żoną, Warszawa — H. M. O.
Morstinówna Zofja, Święciec — Cieszynianka.
Moszczeński Wład., Brudzeń — Witkiewicza 23.
Morawska Teresa, Wrocław — Kubinówka.
Mondschein Ewa, Kraków — Pod Gubałówką.
Mordziński Ant., Radom — Pod Gubałówką.
Mrozowska Marja, Warszawa — Łada.
Moroczyński Stan., Lelów — Przelęcz.
Mück Jan, Bolszowce — Kasprucie 40.
Musiałek Stan. z żoną, Biała-Rawska — H. Sport.
Muszakiewicz Kaz., Kraków — Kresy.
Müller Lydja, Częstochowa — Promienna.
Mussil Leop. z żoną, Kraków — Jurand.
Musiński Ant., Radom — P. Kościuszki, Cukier.
Mychał Hryć, Lwów — Jasna.
Młynarski Wład., Ilgowo — Warszawianka.
Myślińska Marja, Warszawa — Gerlach.
Nawojarska Stan., Łódź — Odrodzenie.
Nalęcz Zofja, Kikoł — Boruta.
Nacikowska Janina, Będzin — P. M. B.
Najmanówna Zofja, Warszawa — Wojtus.
Nawrocka Eug. z córką, Zakopane — Jermowo.
Nawrotówna Marcela, Przemyśl — Zakątek.
Najfeldówna Stef., Łódź — Górno-Karpacka.
Nartowski Wacław, Warszawa — Szalas.
Namtikiewicz Jan, Warszawa — Koliba.
Nazdrowicz Kaz., Łódź — Kresy.
Nazimek Jerzy, Kraków — H. M. O.
Nagelberg Fryderyk, Wiedeń — Wierchy.
Napiórkowska Janina, Łódź — Marja.
Narolska Marja, Lwów — Jurand.
Negrusz Dr Ant., Poznań — Arwa.
Neppel Wład., Kalisz — Lubień.
Neyman Ant., Warszawa — Warszawianka.
Niezabitowski Miecz., Wydolnia — Wrzos.
Niezabitowski Ant., Pińczów — Wrzos.
Niewiadomski Ant., Zamiska Wola — Lubień.
Niekraszówna R., Gub. radomska — Witkiewicza 5.
Niedzielska Marta, Warszawa — Sienkiewiczówka.
Niewandowska Julja, Przemyśl — Albion.
Nowakowska Marja, Kraków — Wołodyjówka.
Nowak Andrzej, Warszawa — Kosodrzew.
Nowińska Marja z rodz., Kraków — Szkolna, Szeliga.
Nowak Józef, Sieradz — Lubień I.
Nomberg Salomea, Warszawa — Granit.
Nowicka Awielina, Warszawa — Hanum.
Nowińska Zofja, Kraków — Witkiewicza 5.
Nowaczyński Adolf, Podgórze — Sanato.
Nowakowska Zofja, Sieradz — Gerlach.
Nuzikowska Bron., Borysław — Jasna.
Olszewska Julja, Sosnowiec — Modrzejów.
Okoniewska Jadw., Warszawa — Cz. K.
Ossowska Alicja, Warszawa — Bohdanówka.
Ordyńska Dr Aniela, Zakopane — Przelęcz.
Olszańska Eug. z synem, Płock — Arwa.
Orlicz Tadeusz, Lwów — Dzikka.
Orzech Róża z córką, Warszawa — Albion.
Olszewiczowa Józ., Warszawa — H. Turystów.
Olszewska Stef., Warszawa — Jermowo.
Olszewski ks. Zygmunt, Sieradz — Słoneczna, Bystre.
Olszewski Franciszek, Łódź — Słoneczna, Bystre.
Ottomański Józef, Zgierz — Kamieniec, Szalonkowa.
Odlazilik Franc., Poznań — H. M. O.
Orzechowska Franc., Warszawa — Wielkopoolanka.
Olszewska J., Warszawa — Kościeliska, A. Waleczak.
Olszewski Jan, Wilno — H. Sport.
Olszewski Edw. z żoną, Sosnowiec — Paryżanka.
Paradowska Marja, Warkowice — Odrodzenie.
Paciorek Julian, Myślenice — Japonja.
Pawlaków Marja, Łódź — Marja.
Pawlicki Oskar, Katowice — Wierchy.
Paraskiewicz Tad., Lwów — Błękitna.
Parz Jan, Lwów — Pod Gubałówką.
Pawlikówna Zofja, Radom — Odrodzenie.
Pawłowa Stef., Łódź — Wierchy.

Pawłowicz Witold, Warszawa — H. M. O.
 Pasternakowa Jadw., Lwów — Orcio.
 Padalak Witold, Września — Grunwald.
 Pawlikowski Ant., Działkowo — Cz. K.
 Paczkowski Zygmunt, Tomaszów Maz. — Sanato.
 Prabucki Alfons, Toruń — Cz. K.
 Pankowski Tad., Frydrychowo — H. M. O.
 Parcza Franc., Jaksice — Sanat. Dr. Hawranka.
 Pankiewicz Adam, Stolpce — Korab.
 Pabisiowa Anna, Andrychów — Irys.
 Pawełek Dr Adam, Rozwadów — Gewont.
 Pawlikiewicz Bolesław, Warszawa — Warszawianka.
 Pardykowa Marja, Warszawa — Genejana.
 Perkowski Tad., Pabjanice — Odrodzenie.
 Presiówna Eug., Łódź — Marja.
 Peterbiński Jerzy z rodz., Warszawa — Wanda.
 Perkowski Marjan, Lublin — Janówka.
 Perkowska Józefa, Lublin — Janówka Nowot.
 Przewłocka Józefa, Bydgoszcz — Wawel.
 Pfeiffer Charlotta, Łódź — Wybrana.
 Perlberger Samuel, Kraków — Uciecha.
 Piskoński Józef, Warszawa — Bocian.
 Pietryka ks. Piotr, Mielec — Cz. K.
 Piotrowska Wacława, Strzyżów — Żychoniówka.
 Pinińska Marja, Warszawa — Cz. K.
 Piasecka Czesława, Warszawa — Sarjusz.
 Piasecka Apolonja z córką, Warszawa — Sarjusz.
 Piworczyk Helena, Ostrów — Warszawianka.
 Piszowa Kar. z rodz., N. Sącz — Kasprucie 46.
 Piórkowski Lucjan, Łódź — Marja.
 Piotuchówna Anna, Wrocławek — Genejana.
 Piecha Teodor, Katowice — Stamary.
 Pionkowska Ant., N. Sącz — Krupówki 87.
 Pogoda Natalja, Łódź — Marja.
 Pogorzelska Aniela, Łódź — Koliba.
 Pogorzelski Bron. z żoną, Warszawa — Zacisze.
 Poniewierska Irena, Będzin — P. M. B.
 Fogorzelska Marja, Sosnowiec — Łada.
 Popławska Janina, Pittsburg — Chochlik.
 Poźniakówna Halina, Lwów — Żychoniówka.
 Polek Zygmunt, Kraków — Krupówki, Kubin.
 Popielawska Jadw., Łódź — Orcio.
 Podlipski Chaim z żoną, Warszawa — Świt.
 Podobnińska Apolonja, Rzeszów — Marilor.
 Poliszczuk Julja, Poznań — Kresy.
 Puchalski Zygm., Poznań — Cz. Staw.
 Pukło Feliks z żoną, Kraków — Żywiezańskie.
 Pruski Zdzisław, Warszawa — H. M. O.
 Pulinowa Eleonora, Katowice — H. M. O.
 Pytlińska Konopnicka L., Warszawa — Szałas.
 Przybyszewski Edm., Warszawa — Kresy.
 Rasz Izak, Łódź — Marja.
 Rabinowicz Bella, Łuck — Dworek.
 Radkiewicz Janina, Margonin — Bohdanówka.
 Rzączyński E. z córką, Lublin — Stamary.
 Raj Stanisław, Zakopane — Pomoc Bratnia.
 Radwański Aleks., Łanięta — Kresy.
 Rabiński Zygm., Łódź — Kmicic.
 Radomska Danusia, Warszawa — Wybrana.
 Rzączyńska Róża, Lublin — Cieszyńianka.
 Rabinowicz Sara, Białystok — Górno Karpacka.
 Radwanowa Halina, Warszawa — Modrzejów.
 Rakowska Marja, Pabjanice — Błękitna.
 Relówna Olga, Łódź — Marja.
 Reicher Roman, Kraków — Zalesie.
 Rejmers Zofja, Warszawa — Marilor.
 Rechówna Marja, Śląsk — Zakład kóźnicki.
 Rzeszotek Paweł, Warszawa — Hanna, Chramcówki.
 Ręcajski ks. Dr, Przedbórz — Pod Gubałówką.
 Rejchert Franc., Stary Smokowiec — H. M. O.
 Rzeszotko Paweł, Jeziorno — Cz. K.
 Riedlowa Stan., Lwów — Modrzejów.
 Rosenzweig Dr Adam, Kraków — H. M. O.
 Rodkiewicz Czesł. z rodz., Zakopane — Stamary.
 Roel Zofja, Warszawa — Odrodzenie.
 Rościszewska Zofja, Sarbiewo — Zacisze.
 Rodzik Czesław, Warszawa — Ballada.
 Robak Manasz, Warszawa — Krokus, Krupówki.
 Rozenblat Dr Wład., Łódź — Zośka.
 Rodkiewicz Marja z bratem, Lublin — Śnieżka.
 Romerówna Anna, Zakopane — Pająkówka.
 Rosińska Helena, Łódź — Marja.
 Rożańska Halina, Leśmierz — Kresy.
 Rosówna Jadw., Warszawa — Kosówka.
 Rupiewicz Ign. z rodz., Warszawa — Marilor.
 Rutkowska Eleon., Zakopane — Chramcówki 7.
 Rudzka Anna z synem, Święciany — Orawa.
 Rundo Wanda, Warszawa — Borek.
 Rutkowska Bron., Piaseczno — Kasprucie 26.
 Rusiecki Ignacy, Lublin — Oksza.
 Ryzak Weron. z córką, Częstochowa — Zalesie.
 Sinazik Anna, Równo — Genejana.
 Sawicki Marjan, Niwka — H. M. O.
 Sacha Jan, Kraków — H. M. O.
 Skarzyński Ant., Skierniewice — Kresy.
 Skaradow Jakób, Łuck — Boruta.
 Semil Aniela, Borysław — Wawel.
 Sędziemirowa Jadwiga, Kraków — Krywań.

Sędziemirowa Regina, Poznań — Bohdanówka.
 Sławińska Marja, Radomsk — H. M. O.
 Seiffman Pinkus, Chrzanów — Izia.
 Serafinowa Józefa, Kraków — Kościeliska.
 Sędzimirzanka Ant., Poznań — Bohdanówka.
 Sederzanka Anna, Rybna — Witkiewicza 5.
 Sędzimir Miecz., Warszawa — Tow. Krajoznawcze.
 Sękowska Jadwiga, Warszawa — Cz. K.
 Speizerówna Jadw., Przemyśl — Borek.
 Sefczyński Jan, Bielany — Oksza.
 Sienkiewicz Miecz., Łódź — Krysia.
 Siedlecki Tyt. z rodz., Zakopane — Wybrana.
 Sławińska Marja, Rajsko — H. M. O.
 Sławińska Halina, Rajsko — H. M. O.
 Sławińska Eug. z synem, Warszawa — Granit.
 Sieradzka Hinda, Kalisz — Łubień.
 Świdorski Henryk, Poznań — Jasna.
 Slitman Artur, Warszawa — Gewont.
 Socha Ignacy, Biecz — Winnicki, Sienkiewicza.
 Sobczyk Stefan, Warszawa — Bohdanówka.
 Spoliński Kaz., Łódź — Jasna.
 Sokołowska Marja, Warszawa — Kmitowa.
 Sroboniowa Aniela, Kraków — Szopenówka.
 Soltyskowski Józef, Kraków — Szopenówka.
 Skokowska Anna, Łódź — Marja.
 Sokółski Teofil z rodz., Łódź — H. M. O.
 Sokołowski Stan. z żoną, Lwów — Warszawianka.
 Solarska Florentyna, Białżowo — Paryżanka.
 Skrzywanek Katarz. z córką, Zgierz — Turnia.
 Schwarzbart Leon z rodz., Zakopane — Żywiezańskie, Ślimak.
 Szpetowa Marja, Łódź — Borek.
 Szeniówna Olga, Koszkany — Modrzejów.
 Szymondrówna Ant., Objezierza — Cz. K.
 Szumilakówna Józefa, Jarosław — Odrodzenie.
 Szymczak Jan, Łódź — Marja.
 Szyllerówna Stan., Warszawa — Cieślówka.
 Szczeniowski Marjan, Warszawa — Dora.
 Sznyecz Henryk, Wolbrom — Nowotarska 4.
 Szymański Wład., Kraków — Giewont.
 Szymańska Jadw., Rawa Maz. — Giewont.
 Szwarz Wiesław, Warszawa — Smereków.
 Schwarzwald Franc. z żoną, Lwów — Łada.
 Szymkowiakówna Janina, Warszawa — Sanato.
 Szewczykówna Marja, Rozwadów — Cieślówka.
 Szyłowski Fajtel z córką, Słonim — Kresy.
 Szretterowa Reg., Toruń — Cz. K.
 Schmidówna Em., Poznań — Arwa.
 Schmidt Kaz., Piotrków — Łubień.
 Szkocka Felicja, Warszawa — Zacisze.
 Szczęsnowicz Marja, Zalesie — Cz. K.
 Szpunar Tomasz, Łęczycza — Borek.
 Szymański Janusz, Tczew — Oksza.
 Schätzel Włodz. z żoną, Lwów — Osobita.
 Schätzlowa Anna, Lwów — Osobita.
 Szumawska Alina, Warszawa — Nasza.
 Szczeniowski Bronisław, Bydgoszcz — Sanato.
 Szefer Karolina, Warszawa — Gerlach.
 Szper Halina, Łódź — Marilor.
 Schayerówna Marja, Warszawa — Warszawianka.
 Schwarzszejn Ignacy, Warszawa — Warszawianka.
 Schwarzszejn Stan., Warszawa — Warszawianka.
 Szaniawski Tad., Lwów — Kościuszki, Cukier.
 Schönberg Freida z córką, Warszawa — Dworek.
 Szlamińska Wanda, Warszawa — Cz. K.
 Szafnicka Dorota, Lublin — Paryżanka.
 Szlabs Otylja z córką, Łódź — Cz. Dwór.
 Szol Stefan z żoną, Rembowo — Sanato.
 Stamberger Teofil z synem, Kraków — Wzlot.
 Stankiewicz Witold, Będów — Modrzejów.
 Stroka J. z rodz., Warszawa — Żywiezańskie, Ślimak.
 Stanisławski Aleks., Piotrków — Łubień.
 Stanisławska Ludmiła, Piotrków — Łubień.
 Stojowska Jordan Ter. z córką, Borszczów — Sanato.
 Stencel Ludwik, Łódź — Smereków.
 Stelmachowska Henr., Warszawa — Kl. SS. Sercanek.
 Stamberg Teofila z synem, Kraków — Wzlot.
 Stankiewicz Mirosław, Toruń — Cz. K.
 Staniszevska Janina z córkami, Warszawa — Sanato.
 Stryczek Julj. i Stef., Nowa Góra — Kościeliska 1313.
 Steinert Ryszard i Małg., Łódź — Czerw. Dwór.
 Stypińska Irena, Warszawa — Kamila.
 Staszakowa Helena, Komorowo — Grunwald.
 Stark Tad. z rodz., Katowice — Cieszyńianka.
 Szternfinkiel Marja, Lublin — Bocian.
 Stoffenówna Gabryela, Warszawa — Wawel.
 Studzińska Stan., Warszawa — Genejana.
 Starostka Kaz., Tarnów — Walówka.
 Staszyńska Wład., Andrychów — Smereków.
 Tarkowski Józef, Łódź — Tad. Kościuszki, Cukier.
 Temerson Aleks., Warszawa — Dora.
 Terlaw Gust. z rodz., Poznań — Warszawianka.
 Trendotówna Hel., Kraków — Dom zdr. naucz.
 Tomaszewska Irena, Dobrze — Kosówka, Dom zdr. n.
 Tchórzewski Tad. z żoną, Warszawa — Cieślówka.
 Thorn Dr Maurycy, Grodno — Cz. K.
 Tomaszewska Wanda, Wilno — Sport.
 Tołhoczko Aniela, Warszawa — Zakątek.

Tołhoczka Stef., Warszawa — Dzikka.
 Ujejski Tadeusz, Tarnów — Wanda.
 Utajsbrenn Masza z synem, Grodno — Górno Karp.
 Urbanowicz Stef. z żoną, Warszawa — Sanato.
 Wandycz Leon, Kraków — Pomoc Bratnia.
 Walowska Wład., Tarnów — Dom zdr. naucz.
 Wagner Franc., Bielsko — Sport.
 Weingrün Józef, Kraków — H. M. O.
 Wrębski Ludw., Borzęcin — Bilinówka.
 Weryho Andrzej, Kuliski — Ballada.
 Wendrychowska Jadw., Warszawa — Konradówka.
 Wimmer Marjan, Lwów — Olbrochtówka.
 Winterstein Dr Alfred, Kraków — H. M. O.
 Wiaderny Józef, Warszawa — Japonja.
 Wiśniewski Edw., Kalisz — Łubień.
 Wieniawski Wład., Kraków — Olcza, Gąsienica.
 Wiśniewska Aleks., Warszawa — Bystre, Ustupski.
 Wilamowski Wład., Łódź — Marja.
 Wicha Stef. z córką, Nowogród — Walówka, Wala.
 Witkowska Stan., Lublin — Kresy.
 Weisło Józef, Gniewęcin — Podpolanka.
 Wollfówna Jadw., Warszawa — Szałas.
 Wolankówna Irena, Łódź — Odrodzenie.
 Wolfowa Marja, Wolbrom — Kosówka.
 Włodarska Bron., Warszawa — Odrodzenie.
 Wojciechowska Stan., Warszawa — Helena.
 Wolski Leszek, N. Targ — Cienista.
 Warobel Dominik i Marja, Jarosław — Genejana.
 Wronowski Wawrz., Brzeźn. Książ. — Cz. Staw.
 Wójcikowska Natalja, Kamienna — Krywań.
 Wolińska Ida, Brześć Lit. — Zawrat.
 Wojdan Winc., Kielce — Jerzewo.
 Wodzinowski Andrzej, Kraków — H. M. O.
 Wróbel Marjan, Dębiny — Hanna, Chramcówki.
 Wojnowski Teodor, Rypin — Błękitna.
 Włocka Aleks. z córką, Warszawa — Wiosna.
 Wojtowicz Józ., Krasny Staw — Słonecznik.
 Wojciechowski Adam, Z. Piotrkowska — Jerzewo.
 Wurmowa Elżb. z córką, Kraków — Lublinianka.
 Wyřebowski ks. Adam, Warszawa — Polanka.
 Wyrobek Anna, Bestwina — Jerzewo.
 Wysocki Józef, Korchów — Marilor.
 Wyszynska Wanda, Warszawa — Jurek.
 Wysowski Tadeusz, Kraków — H. Sport.
 Wysocka Wanda, Wrocławek — Hanum.
 Wyganowska Zofja, Warszawa — Smereków.
 Wyrzykowski Edw. z żoną, Godacze — Hanna.
 Zandberg Józef, Radomsk — Dworek.
 Zattocka Stef., Wilno — Zamoyskiego.
 Zantkind Eufemja z rodz., Wilno — Zamoyskiego 99.
 Zathay Marja, Stanisławów — Ustronie.
 Zarębina Jadwiga, Poznań — Cz. K.
 Zawadzki Dr Andrzej, Warszawa — Kmicic.
 Zaleska Marja, Kraków — Marilor.
 Zawadzka Marja, Lwów — Żychoniówka.
 Zawadzki Zygmunt, Warszawa — Warszawianka.
 Zabystran Jerzy, Katowice — Cieszyńianka.
 Zabecka Irena, Krosno — Albion.
 Zadrowski Feliks, Warszawa — Warszawianka.
 Zawadowski Józef, Lwów — Warszawianka.
 Zawadzka Marja, Grodno — Warszawianka.
 Zarańska Zofja z synem, Warszawa — Żychoniówka.
 Zegarowski Roman, Warszawa — Odrodzenie.
 Zeeliger Otylja, Łódź — Wołodyjówka.
 Zeglin Marja, Łódź — Wybrana.
 Zembowicz Zofja, Warszawa — Śnieżka.
 Zembowicz Aniela, Koźmin — Śnieżka.
 Zebrała Józef, Wiedeń — Oksza.
 Zielińska Irena, Lwów — Kamieniec, Słoneczna.
 Zimowski Kazimierz, Piotrków — Łubień.

Prenumeratorzy zamiejscowi mogą wpłacać prenumeratę na konto wydawcy w P. K. O. Nr. 149.558.

M. Skibiński

obok poczty

poleca w dużym wyborze hurtowo i detalicznie po cenach bezkonkurencyjnych.
 Trykotáže: swetry, kamizelki, czapki, szale, gietry i t. d. — Kołdry watowane, koce, pledy, chusty. — Tekstyle. — Kapce, boty, pantofle. — Bielizna ciepła, fartuszki.

Skorowidz.

Adwokaci:

Dr. Bartmański Władysław, ul. Krupówki.
Dr. Diehl Józef, ul. Sienkiewicza Willa „Tolin“.

Apteki:

Apteka „Pod Białym Orłem“ — F. Tabeau, ul. Krupówki.
Apteka „Pod Opatrznością“ — Otmar Hordyński, ul. Witkiewicza.

Architekci, Geometry i Inżynierowie:

Geometra Inż. Oskar Szerer, Zywiezańskie 1311.

Droguerje:

Stanisław Ossowski, ul. Krupówki, hotel „Centralny“.

Fotograficzne zakłady.

„Stefa“ H. Schabenbeck — ul. Krupówki, v. a vis St. Karpowicza.

Fryzjerzy:

Boni Stanisław, Hotel „Stamary“.
Br. Orłowska — ul. Krupówki 39, vis a vis hotelu „Morskie Oko“, Tel. 42.

Jubilerzy i zergamistrze:

M. Batko — ul. Krupówki, „Bazar Polski“. Tamże szkła optyczne.
Antoni Kresopolski, ul. Krupówki 65.

Tekstyle. Konfekcja.

Stanisław Birtus, ul. Krupówki — „Bazar Polski“.
Antoni Krzyżak, ul. Krupówki, narożnik ul. Na rynek.

Maksymiljan Skibiński, ul. Krupówki 20.
Kamil Tomaszewski, ul. Krupówki 39.

Księgarnie:

Gebethner i Wolff, Krupówki obok poczty.
Księgarnia Nowa, ul. Krupówki 51.
L. Zwoliński — ul. Krupówki 37, vis a vis hotelu „Morskie Oko“ (wypożyczalnia książek).

Kwiaciarnie.

Wastak Kazimierz, Krupówki v is-a-vis Rynku (kwiaty żywe).

Pamiątki z Zakopanego i Galanterja:

H. M. Astanowicz, Krupówki, vis a vis hotelu „Staszczkówka“.

„Bazar Artystyczny“, Krupówki, hotel Centralny.
Bohusz-Zończyk — ul. Krupówki, obok księgarni Gebethnera.

S. Ciszewski — ul. Krupówki, vis a vis „Bazaru Polskiego“.

Wład. Gromkowski, ul. Witkiewicza 11 a.
Kiosk „Rozwoju“ — ul. Krupówki, vis a vis Karpowicza.

J. T. J. Komendziński, ul. Krupówki, obok księgarni Zwolińskiego.

Pensjonaty.

„Pod Matką Boską“, ul. Ogrodowa.

„Sanato“, ul. Jagiellońska.

„Świetlana“, ul. Nowotarska.

„Szałas“, Kasprusie.

Przybory sportowe i turystyczne:

„Komispol“, Oddz. Zakopane, Krupówki 29.

„Omnia“, Krupówki, obok poczty.

Bracia Schiele, fabryka nart, saneczek i t. p., ul. Kasprusie.

Restauracje i kawiarnie:

St. Karpowicz i Syn, ul. Krupówki, hotel „Sport“.
„Kawiarnia Tatrzkańska“, ul. Kościuszki, róg Krupówek.

Franciszek Trzaska, ul. Kościuszki, róg Krupówek.

Spożywcze artykuły:

„Bazar Polski“, sklep główny, ul. Krupówki, filje: ul. Kościeliska i Chramcówki.

Tadeusz Gawlikowski, Krupówki, vis a vis księg. Gebethnera (specjalność delikatesy, towary kolonialne i cukry).

„Sklep Zakopiański“, sklep główny, ul. Nowotarska, filje: ul. Krupówki i Chałubińskiego.

Składnica Kółek Rolniczych, ul. Krupówki, vis a vis poczty, filje: ul. Stara Polana i Kasprusie.

Sprzedaż i kupno:

„Panta“, Biuro sprzedaży domów, parcel i t. p., ul. Krupówki, gmach poczty, tel. 76.

Wytwórnia kilimów:

„Kilim“, ul. Krupówki.

Zabawki dla dzieci:

J. F. J. Komendziński, ul. Krupówki, obok księgarni Zwolińskiego.

W. Hudaczek, ul. Na Rynek.

Zarząd Towarzystwa Sztuka Podhalańska

ogłasza niniejszem, iż dnia 19 lutego b. r. odbędzie się w Bibliotece Towarzystwa Pomocy Naukowej (Bursa Drzewna) o godz. 4.30 po południu

Walne zebranie Członków Towarzystwa.

Porządek dzienny:

1) Odczytanie protokołu ostatniego zebrania;
2) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej za rok 1924;

3) Wnioski Zarządu: a) podniesienie wkładek członkowskich; b) lista nowego Zarządu i Komisji Rewizyjnej;

4) Wybory Zarządu i Komisji Rewizyjnej;

5) Wnioski i interpelacje.
W razie braku kompletu, o godz. 5 popoł. odbędzie się drugie Walne Zebranie bez względu na ilość członków obecnych.

Za Zarząd Towarzystwa:

Brzega Wojciech,

Kotarbiński Janusz.

ZAKŁAD KRAWIECKI GUSTAWA FILKA

Krupówki 69

zawiadamia Szan. klientele, że posiadając na składzie **Wielki wybór materiałów pierwszej jakości** angielskich i sportowych — wykonuje zamówienia według najnowszych francuskich i angielskich żurnali. — Dla ułatwienia P. T. udzielam kredytu trzech miesięcznego w wysokości 60 %. Oprócz tego obniżyłem ceny 20 % niżej cennika.

Polecając się łaskawym względom P. T.

Z poważaniem

Gustaw Filek.

20-letni mężczyzna, inteligentny, zredukowany urzędnik bankowy, **poszukuje jakiegokolwiek zajęcia**, nie wyłączając pracy fizycznej. — Zgłoszenia nadsyłać do Administracji „Głosu Zakop.“

Rutynowana nauczycielka **UDZIELA LEKCYJ I KOREPETYCJI** z zakresu szkoły średniej i powszechnej. — Wiadomość: Chałubińskiego „Wisła“ parter.

WĘGIEL

dąbrowiecki wagonowo i detalicznie

poleca

Ryszard Feist — Zastępstwo kopalń
Zakopane, Krupówki 45, „Bazar Polski“
Węgiel stale na składzie.

LUDWIK WILLINGER

ZAKŁAD KRAWIECKI

Zakopane — Krupówki L. 51, I piętro (nad Księgarnią Nową)

Ceny konkurencyjne. — Wykonanie szybkie i solidne.

Wytwórnia produktów mlecznych

„ZAKOPIANKA“

ul. Stara Polana Nr. 24 dostarcza do domów w każdej ilości i po cenach rynkowych najlepszej jakości mleko, śmietankę słodką i kwaśną, masło deserowe oraz sery, bryndzę i t. d.

Przeprowadza bezpłatnie badania bakteriologiczno-chemiczne wszelkich artykułów mlecznych. — Zamówienia telefoniczne przyjmuje Kółko Rolnicze na Starej Polanie.

SKŁADNICA TOWAROWA

właścicieli

Hoteli, Pensjonatów i Restauracji

poleca

mąkę węgierską

w najlepszym gatunku.

STANISŁAW BIRTUS

ZAKOPANE, „BAZAR POLSKI“ TELEF. Nr. 34.

PIERWSZORZĘDNY MAGAZYN NOWOŚCI.

Sklep Zakopiański

„Nasz Sklep“

II-ga filja, przy ulicy Chałubińskiego

otwarta z dniem 15. IV. 1924

poleca:

Cukier, mąkę, kaszę, owoce świeże i suszone, kawę, kakao, herbatę, mydło do prania i toaletowe

i wogóle wszelkie artykuły pierwszej potrzeby **po najniższych cenach.**

WĘGIEL GÓRNOŚLĄSKI

WAGONOWO I DETALICZNIE,

PO CENACH KONKURENCYJNYCH

DOSTARCZA

BR. ORŁOWSKA

ZAKOPANE, KRUPÓWKI 39, Tel. Nr. 42.

BAZAR POLSKI W ZAKOPANEM

SP. Z OGR. ODP.

Telefon Nr 3

Sklep centralny w domu „Bazar Polski“

Telefon Nr 3

Trzy filje: ulice Kościeliska, Chramcówki i Krupówki

poleca w sprzedaży hurtowej i detalicznej: Towary kolonialne. — Wódki i koniaki, — Konserwy i wszelkie artykuły spożywcze na wycieczki. — Wielki wybór szkła, porcelany i naczyń kuchennych.

NAJWIĘKSZY SKŁAD ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH.